

Bezdroża – Sylwia Grzeszczak & Mateusz Ziółko

Chcesz to milcz, milczenie złotem jest, ja wiem
Nie mam nic a ciszy nie potrafię znieść
Tylko szept przed chwilą opuszczonych miast
Tylko przez rozbite okno śpiewa wiatr
Taki stał się mój świat
Jak wrócić kiedy każda z dróg prowadzi
Do twych rąk i ust

Iść bez Ciebie znaczy - iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc a do źródła tysiąc mil
Wróć raz jeszcze

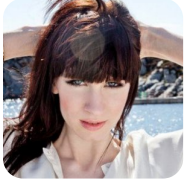
Tego dnia rozmowę naszą przerwał ktoś
Byłem sam szukałem Ciebie w sercu
Bo smutny stał się mój świat
Jak wrócić kiedy każda z dróg prowadzi
Do twych rąk i ust

Iść bez Ciebie znaczy - iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc a do źródła tysiąc mil
Wróć raz jeszcze

Niech się wszystko zacznie jeszcze raz
Na tych pustych ziemiach
Kwiaty już nieśmiało kwitną spójrz
Kiedy jesteś ze mną
Odnajduje ślady naszych stóp
Wiem co będzie dalej
Na bezdroża miłość wróci jeśli chcesz

Iść bez Ciebie znaczy - iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc
A do źródła tysiąc mil

Iść bez Ciebie znaczy - iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc
A do źródła tysięcy mil
Wróć raz jeszcze



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych